MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 3 CZERWCA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA IM. T.KOSCIUSZKI, po polsku, 2.VI. godz.16.00.
/Odbiór bardzo zły ze względu na przeszkody atmosferyczne/.

Niemcy oświadczają ostatnio dość często, że jakoby zmienili kurs polityki swojej w stosunku do Polaków. W rzeczywistości tak nie jest. Niemcy w dalszym ciągu ograbiają chłopów, wywożą ich na roboty do Niemiec i pozbawiają ojcowizny. Na miejsce tych nieszczęsnych ludzi osiedlają kolonistów niemieckich. Zapewnienia hitlerowskich zbirów Greiserów i Fischerów to tylko nowe kłamstwa i nic więcej. Naród polski ciężko doświadczony przejściami nie da się oszukać. Naród polski wie czego można oczekiwać od okupantów i wie, że ma przed sobą tylko jedną, jedyną drogę : walkę na śmierć i życie.

Obszerny komentarz przemówienia premiera Kallaya./Ze względu na zły odbiór zidentyfikowano tylko urywki/. Węgry przeżywają obecnie ciężki kryzys dzięki imperialistycznej polityce... Rząd emigracyjny nie wypowiedział wojny Węgrom ... co stwierdził Ripka na posiedzeniu czeskiej ady Państwowej, pomimo, że Czechosłowacja znajduje się z Węgrami w wojnie, oraz pomimo tego, że, jak stwierdza rozgłośnia "Swit", Polska wie, że rząd Kallay'a reprezentuje grupę hitlerowców na Węgrzech.

Godz.20.15.

Przez Warszawę, przez całą Polskę przechodzi fala nowych aresztowań. Niemcy raz jeszcze pokazali co kryje się poza ich obietnicami. Nowa fala prześladowań objęła całą Polskę w wyniku zawiedzionych niemieckich nadziei. Kandydaci na quislingów panowie Kozłowscy, Trzeciaki i Goetle czekali tylko, kiedy zaistnieje sytuacja taka, by mogli wypłynąć; kiedy Niemcy będą mogli się na ich oprzeć. Ale nienawiść do wroga była i jest w kraju zbyt potężna, aby hitlerowcy lokaje mogli znaleźć posłuch w społeczeństwie. Wszelka próba porozumienia się z Niemcami spotyka się ze śmiertelną nienawiścią całego narodu. Oto dlaczego hitlerowcom nie udało się natrafić w Polsce na quislingów. Oto dlaczego nie udało się im squislingować Polski, choć wśród rodzimej reakcji jest dość ludzi gotowych do współpracy było im tylko zwrócono kresowe majątki. Niemcy czują tą straszną nienawiść i czują swoją bezradność. Wściekają się więc i aresztują na lewo i prawo oczywiście z wyjątkiem Wysockich i Kozłowszczaków. Chcą sterroryzować naród by w ten sposów zrealizować swoje plany i próbować raz jeszcze stworzyć atmosferę odpowiednią dla squislingowania Polski. Ta nowa fala aresztowań przypomina nam raz jeszcze, że walka ze śmiertelnym wrogiem naszym musi być prowadzona przez cały naród, przez wszystkich Polaków bez różnicy poglądów i bez różnicy na zajmowane stanowiska. Rodzimi faszyści, reakcjoniści polscy i emigrancki rząd polski usiłują, ku uciesze Niemców, występować przeciw bohaterskim patriotom i stłumić ich działalność. Jedyną odpowiedzią na to jest wołanie,

które rozlega się w całej Polsce coraz mocniej, wzywające do stworzenia jednolitego narodowego frontu walki. We froncie tym znajdzie się miejsce dla każdego uczciwego Polaka. Wejść do niego muszą wszyscy. Poza frontem pozostaną tylko jawni i ukryci Targowiczanie, Kozłowscy i Wysoccy i ich przyjaciele w obozie rządowym.

Frankfurter Zeitung opisuje jak Niemcy opiekują się dziećmi w Gen.Gub. Opisuje ogródki dziecięce i inne zakłady przeznaczone do opieki nad dziećmi. Ale te ogródki to nie dla polskich dzieci. Dla polskich dzieci nie ma ogródków. Zbóje faszystowscy skazali nasze dzieci na nędzę, poniewierkę i straszny głód. Dotyczy to zarówno dzieci w miastach jak i na wsi. Chłopi muszą bowiem dzieciom swym od ust odejmować pożywienie, by sprostać nałożonym kontrybucjom. Hitlerowskie zbiry wywożą tysiące polskich dzieci wgłąb Niemiec, gdzie pod Hamburgiem i w innych miejscowościach niemieckich harują blade, nieszczęsne stworzenia na niemieckich pasibrzuchów. W Krakowie i innych miastach hitlerowcy mordercy polują na ulicach na nasze dzieci. Ci hilterowcy krwiopijcy wytaczają dosłownie ostatnie krople krwi z naszych dzieci by jej dostarczyć swym rannym żołdakom. A cóż mówić o dzieciach żydowskich. Setki tysięcy niewinnych istot zostało pomordowanych w ghettach, pochowanych żywcem i umęczonych. Opary unoszą się nad naszą ziemią zalaną potokami krwi dziecięcej. Wstręt wstrząsa nami, gdy słyszymy jak ohydni dzieciobójcy chwalą się swemi dokonaniami. Gorsi są o hien i szkali ci ludożercy dzieci. Za te miljony pomordowanych dzieci można odpowiedzieć tylko walką na śmierć i życie, na każdym kroku i wszelkimi sposobami. Hitleryzm to rak na ciele ludzkości, to wrzód, który musi być wycięty. Hitleryzm musi być starty w proch,musi zginąć,jeśli Polska ma żyć.

Wiądomości v walkach partyzanckich w Jugosławii.

Godz.23.00.

Słyszeliśmy nowy komentarz generała Ditmara. Hitlerowska bestja leży z przetrąconymi gnatami, szczerzy zęby i mówi, że nie będzie robić ofenzywy bo osiągnęła swój cel. Ditmar rozwinął nową teorję. Niemcy zawsze dotąd twierdzili, że siła leży w ataku, że zwycięstwa odnosi się ofenzywą . Niemiecki generał sprzeniewierzył się tej teorji i teraz, gdy Niemcy nie są w stanie poprowadzić ofenzywy, mówi niemieckim baranom, że atakuje tylko ten, kto musi, że siła leży w obronie. Ale hitlerowski generał czuje, jak mało przekonywujące są jego wywody i woli się nie wdawać w rozważania jak daleko wyrzeczenie się wojny błyskawicznej świadczy o słabości Niemiec. Jak ironia brzmią słowa Ditmara, że Niemcy mogą czekać, że czas pracuje na nich. Ale Ditmar nie umie ukryć prawdy i stwierdza, że sytuacja jest poważna. Oto jak pięknie spiewają hitlerowcy zbóje. Wróg śmietelny Polski i ludzkości osłabł Niech się nie łudzą hitlerowscy zbóje, że osłabienie to nie zostanie wykorzystane, by jeszcze mocniej uderzyć. Jeśli Niemcy uważają, że mogą wyczekiwać, to my nie możemy.

Nieraz wskazywaliśmy na prowokacyjną robotę faszystów ze Switu, zaczerpniętą z II-go oddziału i zakamarków defenzywy. Opowiadają oni o dokonaniach patriotów polskich o wynikach walk i sabotażu i po takiej „aktywnej pigułce" wylewają kubły pomyj na najbardziej ofiarną wartwę narodu, na robotników, chłopów i żołnierzy Polski Podziemnej, którzy dokonują bohaterskich czynów, na naszych sojuszników, na partyzantów, którzy z narażeniem życia ratują rodaków wleczonych przez Niemców na stracenie. Rodzimi faszyści nazywali ich dywersantami, którzy prowokują i rabują polskie mienie. Obecnie panowie ze Switu zmienili taktykę i próbuj

podszyć się pod wyczyny polskich patriotów. Próbują osiągnięcia bojowe żołnierzy Polski Podziemnej podawać za swoje, a równocześnie wzywają do oszczędzania sił. Jest to nowy wybieg. Chcą oni przekonać naród, by powstrzymał się od walki. Próbują mydlić oczy przestrzeganiem przed daremnymi ofiarami. Myśmy wzywali chłopów Lubelskich do samoobrony i walki, gdy Świtowcy nazywali ich dywersantami. Nie przyszła im do głowy myśl wzywania na pomoc mordowanej ludności ghetta warszawskiego. My wzywamy wszystkich Polaków do walki czynnej. Oni do walki tylko tam, gdzie znajdują się majątki Lubomirskich, Radziwiłłów i Paców. Nawołują do walki z ukraińskimi chłopami i twierdzą, jakoby partyzanci ukraińscy grabili ludność a oni chcieliby jej bronić. Sprawa jest jasna. Świtowcom nie chodzi o walkę z najeźdźcą, ale chodzi o ich własne interesy.

Powtórzenie audycji z godz. 20.55. na temat nowej fali prześladowań w Polsce.

MOSKWA, po polsku, 2.VI. godz. 22.15.

Ciekawe prace podjął Instytut Historii i Archeologii ukraińskiej Akademii Nauk, których wynikiem jest "Historja Ukrainy" w IV-ech tomach, od zamierzchłych czasów aż do naszej epoki.

Polscy działacze związków zawodowych w Ameryce domagają się utworzenia nowego rządu polskiego.

Dalszy ciąg audycji silnie głuszony. Mówiono o dyrektywach wydanych przez naczelne dowództwo armii niemieckiej co do postępowania wobec Polaków znajdujących się w armii hitlerowskiej. Polak jeniec opowiadał, że w jego pułku Polacy wysyłani byli na najniebezpieczniejsze zadania. Byli oni używani jako łącznicy podczas nalotów. Dla Polaków niema innej kary jak rozstrzelanie. Jeden z oficerów zastrzelił dwóch żołnierzy polskich i tłomaczył się, że uczynił to, gdyż podejrzewał ich o chęć ucieczki. Otrzymał on pochwałę od dowódcy kompanii. Polaków używano do unieszkodliwiania min, jakkolwiek nie umieli tego robić.

Dnia 3.VI. godz. 00.45.

New-York Times podaje, że polscy działacze związków zawodowych opublikowali oświadczenie, w którym zajmują się zadaniami wojny narodowej i aprobują decyzję zerwania stosunków dyplomatycznych przez Sowiety z rządem polskim w Londynie. Oświadczenia różnych organizacji zawodowych i różnych organizacji Polaków Amerykańskich, domagają się utworzenia komitetu robotniczego w stanie New Jersey.

Numer 12-sty tygodnika Wolna Polska ogłasza szereg wypowiedzi Polaków, między nimi robotników i artystów w sprawie utworzenia dywizji im. T. Kościuszki. Andrzej Witos członek zarządu głównego stronnictwa "Piast" wita organizowaną przez patriotów polskich dywizję jako zapowiedź i zapoczątkowanie dzieła rozwoju sił, które zniszczą wroga. Życzy on, by ofiarność patriotów polskich była przykładem dla innych i by dążyli oni do spełnienia świętego obowiązku wraz z czerwoną armią. List kończy się słowami : "Niech was duch wielkiego Naczelnika w sukmanie wiedzie w bój". Doktór Bolesław Drobner, członek partii P.P.S. pisze : Polacy ! Dywizja im. T. Kościuszki najkrótszą drogą znajdzie się na polskiej ziemi. Oto fakt. Wypadnie wam walczyć w pierwszym szeregu."Co nam mocą odebrano, mocą odbierzemy." B. członek zarządu Związku Metalowców Bolesław Czechowski, prócz życzeń dla dywizji dodaje, że Związek Patriotów Polskich utworzony w Rosji zagwarantuje naprawdę demokratyczny ustrój w przyszłej Polsce przy współudziale władz

i przy pomocy aparatu sowieckiego. Życzenia przesłał również Jakób Halecki /?/.

WEISCHELSENDER, po polsku, 3.VI. godz.11.00.
Przedstawiciele zakładów przemysłowych otrzymali dyplomy za wybitne zwiększenie wydajności produkcji. W czasie uroczystości gen.gubernator Frank wygłosił przemówienie w którym podkreślił zasługi robotników miejscowych w zwiększeniu produkcji. Ponieważ równocześnie dzięki podniesieniu poziomu rolnictwa wytwórczość rolna poważnie wzrosła, stało się możliwym zwiększenie racji żywnościowych dla ludności od jesieni bieżącego roku. Urzędowo ogłasza się, że od dnia 1-go września 1943 zwiększone będą poważnie racje żywnościowe. Pozwoli to m.inn. na dalsze zwiększenie wydajności pracy robotnika, co z kolei wpłynie na dalszy wzrost produkcji i przyśpieszy zakończenie wojny.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 2.VI. godz. 18.00.
Dziennik budapeszteński "Pesti Hirlap" podaje wiadomość z Ankary, według której w tamtejszych kołach emigranckich utrzymuje się ostatnio pogłoska, że Stalin zażądał w zamian za rozwiązanie III-ej międzynarodówki, większego wpływu przy tworzeniu w Londynie rządów polskiego, jugosłowiańskiego i czeskiego. Głosy prasy angielskiej zdają się wiadomość tą potwierdzać. W Ankarze wyraża się przekonanie, że Stalin po utworzeniu polskiej dywizji stworzył podstawy dla rządu polsko-sowieckiego, przez wysunięcie Wandy Wasilewskiej i grupy, która skupia się wokół niej.

Dnia 3.VI. godz.10.00.
Z Ankary nadchodzą ciekawe szczegóły w związku z podróżą gen.Sikorskiego do Bagdadu. Pochodzą one z polskich źródeł dyplomatycznych. Według tych wiadomości podróż Sikorskiego ma o tyle specjalne znaczenie, że część oficerów z grupy wojsk polskich przebywających w Iraku, wypowiedziała posłuszeństwo dowództwu brytyjskiemu na Bliskim Wschodzie, na skutek stanowiska, jakie zajął rząd brytyjski w sprawie Katyni. Gen.Sikorski zamierza pośredniczyć między temi oficerami, którzy zostali przez władze angielskie zawieszeni i zaaresztowani a naczelnym dowództwem brytyjskim i w ten sposób doprowadzić do porozumienia oraz zdobyć posłuch zbuntowanych oficerów.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 2.VI. godz.18.30.
Według agencji Stefanii dzienniki publikują wyjaśnienie z miarodajnych źródeł Watykańskich, że pogłoski na temat pertraktacji między Watykanem a osobistościami sowieckimi na temat zawarcia wkrótce umowy i pokoju religijnego nie zasługują na wiarę. Watykan nie wydał formalnego dementi, gdyż wiadomości, ukazujące się od czasu do czasu w międzynarodowej prasie były nieokreślone i nie pochodziły z wiarogodnych źródeł.

PARYŻ, po francusku, 2.VI. godz.13.00.
Pogadanka na temat klerykalizmu i bolszewizmu. Każdy wie, że duża część, jeśli nie większość francuskich katolików i to tak

kleru jak i laików jest coraz to bardziej zarażona bolszewizmem. Trzeba mieć oczy i uszy otwarte. Od Księcia Kościoła począwszy aż do nic nie znaczącego proboszcza, od oddanych Stalinowi mieszkańców eleganckiego przedmieścia do bigotów na prowincji, panuje taka zgoda, że ci z pośród katolików, którzy pozostali wierni słowom i encyklikom wielkiego Piusa X i Piusa XI wyglądają na heretyków. Mówimy zgoda. Jaka zgoda i na czem opartą ? Czy na świętości sprawy żydowsko-angielsko-amerykańskich plutokracji i ich sprzymierzonych Chiang-Kia-Sheka, do Gaullistów, Giraudystów, widmowych rządów w Londynie, a ponad wszystkimi Stalinem antyplutokratą. Stalin, wyłącznie przez siłę swej armii, utrzymuje się na scenie całej czeredy aliantów w walce o wolność godności ludzkiej, związanych i zjednoczonych bombardowaniem bezbronnej ludności. Stalin na Kremlu nie jest już genialnym ojcem ludów sowieckich. Stał się obecnie wspólnym ojcem wszystkich wiernych żydowskiej wojnie. Spełnia tą rolę tak znakomicie, że wkrótce rozeszła się fałszywa wiadomość, iż Watykan pertraktuje z jego reprezentantami kościelnymi. Stalin w oczach niektórych ludzi nie jest ateistą, i zaczęto święcić powrót kościoła rosyjskiego na łono katolicyzmu. W rzeczywistości było zupełnie inaczej, a nawet odwrotnie. Duchowni antybolszewiccy, prawowici przedstawiciele kościoła prawosławnego na terytoriach wyzwolonych przez Europejczyków rozpoczęli poważne rozmowy ze Stolicą Apostolską. Bolszewizm klerykalny jest niczem więcej jak tylko manifestacją zadowolenia synów chrześciańsko-demokratycznych, cieszących się, że markxistowski ojciec odrzucił schizmę. Jedynym cieniem jest fakt, że we Francji są jeszcze katolicy, którzy pozostali wierni Chrystusowi Św.Ludwika i Joanny D'Arc, który jest Chrystusem Wiecznego Rzymu, Rzymu, który prowadził rozmowy z prawdziwymi kierownikami kościoła prawosławnego i który nie otacza opieką szaleńców żydowskich. Głos tych katolików podnosi się w proteście przeciw bolszewizowaniu, klerykalnym lub też nie- klerykalnym, idei katolickiej.

III.

O g ó l n e.

ZEESEN, po rosyjsku, 2.VI. godz.14.45.
V.B. zaznacza, że decyzje powzięte w Casablance przez Churchilla i Roosevelta nie wytrzymały próby życia, bardzo krótkiej bo cztero-miesięcznej. Postanowili oni wtedy, że cały wysiłek skierowany zostanie przeciw Niemcom, które uznano za głównego wroga. Przed kilkoma dniami w Waszyngtonie zmieniono decyzję i zamierza się wysiłek podzielić. Stany są zaniepokojone sytuacją w Chinach.

Godz.17.45.
Davies doręczył w Moskwie Stalinowi upominek w postaci filmu obrazującego misję Daviesa w Moskwie przed wojną.

MOSKWA, po polsku, 20.15. dn.2.VI.
Wiadomości z frontów.
Partyzantka w Jugosławii.

Godz.22.15.
Artykuł Prawdy o działaniach sowieckich łodzi podwodnych oraz pułków lotniczych. Izwiestja ogłasza artykuł na temat studiów uniwersyteckich w Sowietach. W bieżącym roku opuściło wyższe zakłady naukowe 130.000 inżynierów, agronomów, lekarzy, prawników

i ekonomistów. Żołnierze powracający z frontów pragną kształcić się w dalszym ciągu. Zostanie im to oczywiście umożliwione. Prawda zajmuje się sukcesem pożyczki wojennej, której kwotę 10 miliardów rubli przekroczono w subskrybsji do ponad 12 miliardów. Sukces ten jest dowodem jedności narodów radzieckich i gotowości poświęcenia wszystkich sił i środków dla zwycięstwa nad wrogiem.

Niemcy podjęli szereg kroków represyjnych, by zapobiec ucieczce robotników z bombardowanych miejscowości. Uchodźców odsyła się spowrotem. Mimo surowych zarządzeń i kar fala uchodźców nie zmniejsza się.

Niemcy wystosowali do sprzymierzonych notę, zawiadamiając, że nie mogą wykonać dostaw maszyn, jak również, że do końca wojny nie będą płacić. Krok ten motywują potrzebami wojny totalnej.

Strassburger Zeitung podaje, że na murach domów coraz częściej ukazują się antyfaszystowskie i antyhitlerowskie napisy. Komenda policji ostrzega, że sprawcy zostaną surowo ukarani.

Komentarz do artykułu dr.Goebbelsa w Das Reich"o Kryzysie" Komentarz stwierdza, że Niemcy znajdują się w kryzysie, z którego się już nie wydobędą. Hitler leczy niemieckie nerwy rozpalonym żelazem totalnej mobilizacji, a Goebbels trucizną kłamstw. Goebbels jest zdenerwowany, gdyż w oddaleniu widzi przystań beznadziejności. Wiemy, że Niemcy nie zdołają wydostać się z ciężkiego kryzysu, ale trzeba nowych ciosów by je obalić. Wróg czeka nacięsy z trwogą i doczeka się ich.

RZYM, po francusku, 2.VI. godz.23.45.

Pogadanka poświęcona polityce brytyjskiej. Polityka brytyjska była zawsze perfidna, okrutną i oportunistyczna. Dziś udziela się perfidnych rad Włochom, poto by je oszukać tak, jak w roku 1915, kiedy nie miano dość słów pochlebnych, by je namówić do przystąpienia do wojny. Obecnie Churchill ogłasza wojnę bezlistosną. Autor przypomina słowa Churchilla wypowiedziane w roku 1939, kiedy Finlandia została zaatakowana przez Sowiety. Churchill wychwalał wówczas bohaterstwo Finlandii i nie miał słów potępienia dla wstrętnego Związku Sowieckiego. Brytyjska polityka grała komedię dając Warszawie w roku 1939 próżne obietnice. Grają teraz z de Gaullem, wyciskając jak cytrynę Giraud i rozdając obietnice na prawo i na lewo. Polityka W.Brytanii nie ma żadnej moralnej wartości. Wierzyć Anglii to największe głupstwo jakie może popełnić jakikolwiek naród.